

POSTANOWIENIE

Dnia 15 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa Parafii Rzymskokatolickiej p.w. (...) w K.
przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 stycznia 2020 r.,
zażalenia strony powodowej
na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 24 lipca 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i pozostawia rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 24 lipca 2019 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 5 października 2018 r. w części zasądzającej od Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz Parafii Rzymskokatolickiej pw. (...) w K. kwotę 11 371 184 zł z ustawowymi odsetkami oraz w części orzekającej o kosztach procesu i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Według dokonanego w sprawie ustalenia powodowa Parafia została erygowana na przełomie XI i XII wieku, obecnie należy do Diecezji (...). Dekretem z dnia 2 października 1925 r. utworzono w K. Parafię pw. Św. (...). Majątkiem parafialnym zarządzał proboszcz Parafii pw. (...) w K. Dopiero w latach 60-tych XX wieku Parafia pw. Św. (...) w K. stała się odrębną jednostką parafialną i w konsekwencji odrębnym podmiotem własności. Na wnioski obu Parafii z dnia 30 maja 1990 r. oraz z dnia 14 kwietnia 1991 r. wszczęte zostały tzw. postępowania regulacyjne w przedmiocie przywrócenia obu Parafiom własności upaństwowionych nieruchomości. W ramach tych postępowań roszczenia obu Parafii zostały częściowo zaspokojone.

Sąd Apelacyjny podniósł, że skoro Skarb Państwa przejął nieruchomości strony powodowej „w toku wykonywania ustawy o dobrach martwej ręki” i nie doszło do wydzielenia z nich gospodarstwa rolnego proboszcza, to podstawę prawną roszczenia strony powodowej stanowi art. 61 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2018 r., poz. 380 ze zm. – dalej: u.s.p.k.), zgodnie z którym „postępowanie regulacyjne” w przedmiocie przywrócenia kościelnym osobom prawnym upaństwowionych nieruchomości lub ich części dotyczy nieruchomości „przejętych w toku wykonywania ustawy o dobrach martwej ręki, jeżeli nie wydzielono z nich należnych w myśl tej ustawy gospodarstw rolnych proboszczów. Z gruntów tych mogą być również wydzielone gospodarstwa rolne do 50 ha dla poszczególnych diecezji, seminariów duchownych i domów zakonnych prowadzących działalność określoną w art. 20 i 39; dla pozostałych domów zakonnych mogą być wydzielone gospodarstwa rolne do 5 ha. W skład gospodarstw rolnych mogą wchodzić także grunty leśne stanowiące część składową przejętych uprzednio nieruchomości ziemskich”.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że nie stanowi tej podstawy prawnej – wbrew stanowisku Sądu Okręgowego - art. 61 ust.2 pkt 7 u.s.p.k., dotyczący upaństwowionych nieruchomości lub ich części „przejętych we władanie państwowych jednostek organizacyjnych bez tytułu prawnego, bez względu na późniejsze ustawodawstwo konwalidujące te przejęcia”. Podkreślił, że skoro w postępowaniu regulacyjnym roszczenia obu Parafii miały związek z przejęciem

tych samych gruntów, i obu parafiom udało się odzyskać nieruchomości o znacznym areale, istotne znaczenie ma okoliczność, które nieruchomości udało się odzyskać powodowej Parafii oraz Parafii pw. Św. (...). Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, że na podstawie ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy nie jest możliwe wskazanie, które nieruchomości zostały już powodce zwrócone, w jakiej części były to nieruchomości przeznaczone w roku 1950 na cele kultu religijnego, a w jakim zakresie stanowiły gospodarstwo rolne proboszcza. Nie można poza tym wykluczyć, że powodowa Parafia odzyskała w naturze lub w formie nieruchomości zamiennych grunty o powierzchni przekraczającej 100 ha.

Sąd Apelacyjny z tych przyczyn uznał, że Sąd Okręgowy nie zbadał istoty sprawy, a zatem istniały podstawy uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 k.p.c.).

Powodowa Parafia w zażaleniu na wyrok Sądu Apelacyjnego zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez jego zastosowanie, mimo że przesłanka nierozpoznania sprawy nie została spełniona. Nie zachodzi też konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a jedynie ewentualnie jego uzupełnienia, i to w ograniczonym zakresie wskazanym przez Sąd Apelacyjny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając zażalenie wniesione na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Sąd Najwyższy bada tylko prawidłowość zastosowania przez sąd drugiej instancji - przewidzianych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. - przesłanek uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2018 r., IV CZ 109/17, nie publ.).

Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego, uznając, że nie została rozpoznana przez ten Sąd istota sprawy. Do nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. dochodzi wtedy, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego co było przedmiotem sprawy, gdy sąd nie orzekł o żądaniach stron, o spornym roszczeniu, gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, uznając że nie jest to konieczne ze względu na występowanie przesłanek materialno-prawnych lub procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie (por. wyroki Sądu

Najwyższego z dnia 11 marca 1998 r., III CKN 411/97, nie publ. i z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, a także wyrok z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, nie publ.).

Zastosowanie w odniesieniu do wyroku Sądu Okręgowego zarówno przesłanki „nierozpoznania istoty sprawy”, jak również „konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości” (art.386 § 4 k.p.c.), nie znajduje usprawiedliwienia. Treść wskazanych przez Sąd Apelacyjny wytycznych co do dalszego postępowania już na to wskazuje. Sąd ten uznał ustalenia Sądu Okręgowego za niewystarczające dla dokonania oceny zasadności roszczenia powódki, gdyż dokonano ich z pominięciem faktów zgłoszonych przez pozwaną na okoliczność zakresu zwrotu nieruchomości na rzecz powodowej Parafii, dokonanego na podstawie ustawy regulacyjnej.

Tego rodzaju wady w zakresie ustaleń podlegają usunięciu przez sąd drugiej instancji. Ich usunięcie może polegać albo na dodatkowych ustaleniach w oparciu o zebrany w sprawie materiał albo przez uzupełniające postępowanie dowodowe. Tak też rozumiał swoje kompetencje jurysdykcyjne Sąd Apelacyjny, skoro podkreślił, że „próby ustalenia w postępowaniu apelacyjnym jako niespornych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, wobec postawy powódki nie powiodły się”. Próba ustalenia okoliczności, które Sąd Apelacyjny uznał za „istotne”, a których nie ustalił Sąd Okręgowy, nie może – w sytuacji, gdy Sąd ten przeprowadził czasochłonne postępowanie dowodowe, w tym dowód z opinii biegłego na okoliczności niewątpliwie istotne w sprawie – prowadzić do wniosku, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Zastrzeżenia odnośnie do „postawy powódki”, powodującej, że ustalenie w jakim zakresie powódka uzyskała już zwrot nieruchomości, nie było możliwe, może prowadzić do niekorzystnych skutków dla strony powodowej przy ocenie zasadności jej roszczeń, nie mogła natomiast uzasadniać uchylenia wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Zawarte - w wytycznych Sądu Apelacyjnego odnośnie do dalszego postępowania i oceny zebranego w sprawie materiału – zalecenie, aby Sąd Okręgowy dokonał rozróżnienia nieruchomości wyodrębnionych w roku 1950

na cele kultu religijnego od nieruchomości ziemskich, to także nie powód do wydania kasatoryjnego wyroku. Zadanie wynikające z takiego zalecenia może, a nawet powinno zostać - ze względu na przyjęty w polskim postępowaniu cywilnym model apelacji pełnej - wykonane przez Sąd Apelacyjny we własnym zakresie. W przypadku niedokładności postępowania, polegającego na tym, że sąd nie wziął pod rozwagę lub też nie dysponował wszystkimi faktami i dowodami, które mogły służyć do należytego rozpoznania istoty sprawy, nie oznacza nierozpoznania istoty sprawy (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1937 r., C II 729/37, PS 1938, poz. 125).

Zaskarżony zażaleniem wyrok Sądu Apelacyjnego należało zatem uchylić (art. 398¹⁵ w zw. z art. 394¹ § 1¹ i 3 k.p.c.), pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 oraz 394¹ § 1¹ i 3 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.).

aj